

Sygn. akt II Ca 80/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SO Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	stażysta Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko Gminie M. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powódkę i pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 20 listopada 2012 roku, sygn. akt I C 206/12

1. **umarza postępowanie apelacyjne w części wywołanej apelacją pozwaną dotyczącą punktu II zaskarżonego wyroku;**
2. **oddala apelację pozwaną w pozostałym zakresie;**
3. **oddala apelację powódki w całości;**
4. **znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt II Ca 80/13

UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1) w pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Świnoujściu zażądała zasądzenia od pozwanej Gminy M. Ś. na rzecz powódki kwoty 6.469 złotych z odsetkami ustawowymi od kwot i terminów szczegółowo wymienionych w pozwie. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że domaga się zwrotu nienależnie pobranych od niej opłat z tytułu uczęszczania przez jej córkę do podległego pozwanej przedszkola publicznego nr (...) w Ś.. Powódka oświadczyła, że podstawą naliczania tych opłat była uchwała Rady Miasta Ś. z dnia 18 października 2001 roku Nr (...) w sprawie opłat

za świadczenia przedszkoli publicznych prowadzonych przez Miasto Ś., której nieważność stwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 18 października 2001 roku w sprawie o sygn. akt II Sa/Sz 509/10

Pozwana Gmina M. Ś. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu wyrokiem z dnia 23 października 2012 roku:

I. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.532,49 zł (czterech tysięcy pięciuset trzydziestu dwóch złotych i czterdziestu dziewięciu groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2011r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 720,34 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu w uzasadnieniu powyższego wyroku wskazał, że rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Córka powódki A. K. (2) w okresie od 01 grudnia 2001 roku do 30 czerwca 2004 roku uczęszczała do Przedszkola Miejskiego Nr (...) w Ś.. W związku z tym powódka uiściła na rzecz pozwanej kwotę 4.532,49 złotych tytułem opłaty stałej za pobyt dziecka w przedszkolu oraz kwotę 1.936,51 złotych tytułem opłaty za wyżywienie. W okresie uczęszczania przez A. K. (2) do Przedszkola Miejskiego nr (...) w Ś. nie był ewidencjonowany czas, jaki dziecko spędzało w danym dniu w przedszkolu. Przedszkole Miejskie nr (...) w Ś. w powyższym okresie było placówką publiczną. Prowadzonym przedszkole była pozwana Gmina M. Ś.. W powyższym okresie obowiązywała uchwała Rady Miasta Ś. z dnia 18 października 2001r. nr (...) w przedmiocie opłat za świadczenia przedszkoli publicznych prowadzonych przez Miasto Ś.. W § 1 uchwały określona została wysokość miesięcznej opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu publicznym. Dla osób niekorzystających ze świadczeń Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ś. i zasiłku rodzinnego wynosiła ona 168 zł miesięcznie. Stosownie do treści § 2 ust. 2 uchwały wysokość opłaty była stała i nie podlegała zwrotowi za dni nieobecności dziecka w przedszkolu. § 3 ust. 1 uchwały wskazano, że powyższa opłata nie obejmuje kosztów wyżywienia oraz zajęć dodatkowych, a w szczególności nauki języków obcych i rytmiki. Na opłatę za wyżywienie dziecka w przedszkolu składał się rzeczywisty koszt zakupu surowców żywnościowych (§ 3 ust. 2 uchwały). Wysokość dziennej stawki żywienia ustalona została na kwotę 3,50 zł (§ 3 ust. 3 uchwały). Zgodnie z § 3 ust. 4 uchwały opłata za wyżywienie podlegała zwrotowi za dni nieobecności dziecka w przedszkolu. Stosownie do treści § 4 ust. 1 uchwały wskazane powyżej wysokości opłat ulegały podwyższaniu z dniem 1 stycznia każdego roku kalendarzowego w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen detalicznych i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszych trzech kwartałów roku poprzedniego. Wyrokiem z dnia 05 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 509/10 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie stwierdził nieważność powyższej uchwały. Skarga kasacyjna pozwanej od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 grudnia 2010 roku. Pismem z dnia 01 lipca 2011 roku powódka wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 6.469 złotych wraz z odsetkami ustawowymi w terminie 7 dni. Pismem z dnia 11 lipca 2011 roku pozwana odmówiła powódce zwrotu żądanej kwoty.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowi art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego nie może budzić wątpliwości, że uiszczane przez powódkę na rzecz pozwanej w okresie objętym pozewem opłaty za pobyt jej dziecka w Przedszkolu Miejskim Nr (...) w Ś. są świadczeniem nienależnym w rozumieniu powyższych przepisów. Sąd Rejonowy wskazał, że bezspornym w sprawie było to, że Przedszkole Miejskie Nr (...) w Ś. jest przedszkolem publicznym w rozumieniu ustawy z dnia 07 września 1991 roku o systemie oświaty, zaś zgodnie z art. 14 ust. 5 tej ustawy (w jej brzmieniu obowiązującym w spornym okresie) opłaty za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkoli publicznych ustala rada gminy, a w przypadku innych przedszkoli publicznych - organy prowadzące

te przedszkola, z uwzględnieniem art. 6 pkt 1. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z obowiązującą w przedmiotowym okresie treścią art. 6 pkt 1 powyższej ustawy przedszkolem publicznym jest przedszkole, które prowadzi bezpłatne nauczanie i wychowanie w zakresie co najmniej podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że § 10 ust. 2 pkt 1 ramowego statutu przedszkola - załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz.U. Nr 61 poz. 624) stanowił, że statut przedszkola określa dzienny czas pracy przedszkola ustalony przez organ prowadzący na wniosek dyrektora przedszkola i rady przedszkola, w tym czas przeznaczony na realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego, nie krótszy niż 5 godzin dziennie. Sąd Rejonowy wskazał, że w okresie objętym pozwem wysokość opłat za przedszkola publiczne na terenie Ś. regulowała uchwała Rady Miasta Ś. z dnia 18 października 2001 roku nr (...) w przedmiocie opłat za świadczenia przedszkoli publicznych prowadzonych przez Miasto Ś., natomiast prawomocnym wyrokiem z dnia 05 sierpnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 509/10 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie stwierdził nieważność tej uchwały. Sąd Rejonowy uznał, że w badanej sprawie rozstrzygnięcia wymagało, czy w związku z powyższym orzeczeniem sądu administracyjnego po stronie pozwanej powstał obowiązek zwrotu pobranych od powódki opłat. Sąd Rejonowy przyjął, że źródłem wzajemnych obowiązków stron, w tym obowiązku powódki do regulowania na rzecz pozwanej opłat, nie był stosunek administracyjny, lecz umowa cywilnoprawna, zaś do zawarcia takiej umowy dochodziło poprzez zgłoszenie dziecka do przedszkola. Sąd Rejonowy wskazał, że przyjęcie dziecka do przedszkola prowadziło do powstania stosunku zobowiązaniowego, a wzajemne prawa i obowiązki stron regulował statut przedszkola, przy czym elementem takiej umowy było również zobowiązanie powódki do uiszczania opłat. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 353⁽¹⁾ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jednak w przypadku wysokości odpłatności za pobyt dziecka swoboda stron była ograniczona przepisami ustawy o systemie oświaty tj. pozwana nie mogła w umowie z rodzicami wyłączyć swojego obowiązku świadczenia bezpłatnego nauczania i wychowania w zakresie co najmniej podstawy programowej wychowania przedszkolnego, jak również obowiązku uregulowania wysokości opłat w drodze uchwały rady miasta. Sąd Rejonowy wskazał, że uchwałę Rady Miasta Ś. z dnia 18 października 2001r. nr (...) należy uznać za podstawę prawną obowiązku zapłaty przez powódkę opłat za pobyt dziecka w przedszkolu pozwanej i stwierdzenie nieważności tej uchwały spowodowało usunięcie podstawy prawnej świadczenia spełnionego przez powódkę na rzecz pozwanej, w zakresie opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu. Według Sądu Rejonowego - za takim wnioskiem przemawia również treść statutów obowiązujących w okresie objętym pozwem, potwierdzająca powyższą zasadę ustalania wysokości opłat. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana mogła pobierać opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu jedynie za świadczenia wykraczające poza bezpłatne nauczanie i wychowanie w zakresie podstawy programowej wychowania przedszkolnego, natomiast z treści przedmiotowej uchwały Rady Miasta Ś., co było również podstawą stwierdzenia jej nieważności, jednoznacznie wynika, że ustalona opłata za pobyt dziecka w przedszkolu miała charakter opłaty stałej tj. była niezależna od zakresu świadczeń przedszkolnych i czasu pobytu dziecka w przedszkolu. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwana nie ewidencjonowała w żaden sposób czasu pobytu dziecka powódki w przedszkolu w danym dniu i z tego względu, gdyby nawet obowiązek świadczenia bezpłatnego nauczania i wychowania w zakresie co najmniej podstawy programowej wychowania przedszkolnego był realizowany w stałych godzinach, to nie jest możliwym ustalenie zakresu świadczeń z jakich A. K. (2) skorzystała.

W ocenie Sądu Rejonowego chybnym był pogląd pozwanej, że stwierdzenie nieważności uchwały Rady Miasta Ś. z dnia 18 października 2001 roku spowodowało, że do ustalenia wysokości opłat zastosowanie znajdowała wcześniejsza uchwała Rady Miasta Ś. z dnia 17 grudnia 1996 roku, która nigdy nie została wyeliminowana z obrotu prawnego, gdyż brak jest podstaw do przyjęcia, aby strony we wzajemnych stosunkach kiedykolwiek odwoływały się do treści tej uchwały. Sąd Rejonowy wskazał, że powyższa uchwała nie mogła stać się elementem stosunku zobowiązaniowego stron po stwierdzeniu nieważności uchwały z 2001 roku, albowiem z treści zeznań świadka A. D. wynika, że rodzice byli informowani o wysokości opłat oraz o podstawie jej określenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że bezzasadnym było również powoływanie się przez pozwaną na naruszenie zasad współżycia społecznego. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że naruszenie prawa w uchwale Rady Miasta Ś. z dnia 18 października

2001 roku miało charakter rażący, zaś pozwana wprowadzając opłatę stałą za korzystanie z przedszkoli publicznych, która to opłata nie podlegała w konkretnych okolicznościach żadnej weryfikacji, całkowicie wypaczyła zasadę bezpłatnego nauczania i wychowania w zakresie podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Według Sądu Rejonowego - takie działanie pozwanej nie zasługuje na ochronę prawną. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwana jako jednostka samorządu terytorialnego posiadała możliwość zgodnego z prawem uregulowania kwestii odpłatności za korzystanie z prowadzonych przez nią przedszkoli i konsekwencje zaniedbań w tym zakresie nie mogą być przenoszone na członków społeczności lokalnej, korzystających z usług przedszkolnych. Zdaniem Sądu Rejonowego nie można uznać, aby jakakolwiek zasada współżycia społecznego przemawiała za obowiązkiem regulowania należności na rzecz strony, która w sposób przez siebie zawiniony wadliwie określa zasady poboru tych należności. W szczególności Sąd Rejonowy nie dostrzegł podstaw do uznania żądania powódki za naruszających zasady „sprawiedliwego i równego rozłożenia szeroko pojętej pomocy społecznej kierowanej głównie do osób, które jej faktycznie potrzebują”. Sąd Rejonowy wskazał także, że w niniejszej sprawie nie zaistniała żadna z przesłanek wyłączających obowiązek zwrotu przez pozwaną nienależnie pobranego świadczenia określonych w art. 411 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak obowiązku zwrotu pobranych opłat przez pozwaną można było rozpatrywać jedynie przez pryzmat art. 411 pkt 2 k.c., jednak Sąd Rejonowy nie znalazł żadnych podstaw do przyjęcia, że spełnienie przez powodów świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, powołując się na poczynione wyżej uwagi dotyczące zasad współżycia społecznego w kontekście treści art. 5 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że bezzasadnym było w szczególności powoływanie się przez pozwaną na okoliczność rzeczywistych kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z pobytem dziecka powódki w przedszkolu. Sąd Rejonowy podkreślił, że powołane wyżej przepisy ustawy o systemie oświaty nakładały na pozwaną obowiązek prowadzenia przedszkoli publicznych i tym samym ich funkcjonowanie mogło być finansowane z opłat uiszczanych przez rodziców dzieci uczęszczających do przedszkoli tylko w ściśle określonym zakresie tj. opłat za usługi wykraczające poza bezpłatne nauczanie i wychowanie w zakresie podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Zdaniem Sądu Rejonowego - zapisy ustawy o systemie oświaty nakładające na pozwaną obowiązek prowadzenia na jej koszt przedszkoli publicznych, przy przyjętej jednocześnie zasadzie bezpłatności świadczeń przedszkolnych, wyłączają możliwość powoływania się na fakt ponoszenia kosztów prowadzenia przedszkola, przekraczających wysokość opłat uiszczanych przez rodziców. Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana nie wykazała dowodowo tego, jakie rzeczywiste koszty poniosła w związku z pobytem dziecka powódki w przedszkolu, gdyż zgłoszony w tym zakresie przez pozwaną na rozprawie w dniu 06 listopada 2012 roku wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego był spóźniony, gdyż został złożony po upływie terminu określonego stronom na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. Ponadto zdaniem Sądu Rejonowego taki dowód nie był możliwy do przeprowadzenia, przy uwzględnieniu tezy dowodowej sformułowanej przez pozwaną. Skoro bowiem czas pobytu dziecka powódki nie był ewidencjonowany to nie można określić jakie koszty poniosła pozwana z tytułu pobytu A. K. (2) w wymiarze przekraczającym pięciogodzinną podstawę programową, jak również czy uiszczana przez powódkę opłata odpowiadała zakresowi i wartości odpłatnych świadczeń udzielonych dziecku powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż na pozwanej spoczywa obowiązek zwrotu pobranej od powódki opłaty stałej za pobyt dziecka w przedszkolu. Sąd Rejonowy wskazał, że powódka w toku sprawy nie określiła, jaką część kwoty dochodzonej pozwem stanowi opłata stała za pobyt dziecka w przedszkolu, a jaką opłata za wyżywieniem jednak w piśmie procesowym z dnia 25 października 2012 roku takiego wyliczenia dokonała sama pozwana, wskazując że w okresie objętym pozwem opłata stała wyniosła 4.532,49 złotych, natomiast opłata za wyżywienie 1.936,51 złotych, czego powódka nie kwestionowała. W związku z tym Sąd Rejonowy przyjął, że na rzecz powódki zasądzenia podlegała kwota 4.532,49 złotych tytułem równowartości uiszczonych przez nią opłaty stałej.

Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uznania za świadczenie nienależne również uiszczonych przez powódkę opłaty za wyżywienie jej dziecka w kwocie 1.936,51 złotych. Zdaniem Sądu Rejonowego tego rodzaju opłata miała diametralnie odmienny charakter niż opłata stała za pobyt dziecka w przedszkolu. Sąd Rejonowy wskazał, że wysokość tej opłaty była również regulowana uchwałą Rady Miasta Ś. z dnia 18 października 2001 roku nr (...). Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził nieważność tej uchwały w całości, a więc również w zakresie wysokości odpłatności za wyżywienie dziecka. Sąd Rejonowy zauważył jednak, że z żadnego przepisu prawa nie wynika obowiązek pozwanej

zapewnienia bezpłatnego wyżywienia dzieciom w przedszkolu. Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą prawną obowiązku zapłaty za posiłki jest więc umowa zawarta pomiędzy stronami, którą należy zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Stosownie zaś do treści art. 735 § 1 k.c., jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Sąd Rejonowy podkreślił, że opłata za wyżywienie nie miała charakteru opłaty zryczałtowanej, gdyż podlegała rozliczeniu za okresy nieobecności dziecka w przedszkolu i w konsekwencji powódka płaciła jedynie za faktycznie wykorzystane posiłki. Sąd Rejonowy uznał, że korzystanie przez powódkę z wyżywienia dla córki było równoznaczne z akceptacją wysokości odpłatności z tego tytułu i w tej sytuacji bez znaczenia było stwierdzenie nieważności przedmiotowej uchwały Rady Miasta Ś.. Dlatego Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powódki należności ponad wskazaną powyżej kwotę 4.532,49 złotych.

Sąd Rejonowy wskazał, że na częściowe uwzględnienie zasługiwało również żądanie powódki zasądzenia od pozwanej odsetek ustawowych od należności głównej. Sąd Rejonowy zauważył, że powódka w pozwie żądała zasądzenia odsetek ustawowych od dat uiszczenia przez nią poszczególnych opłat związanych z pobytem jej córki w przedszkolu, jednak zdaniem Sądu Rejonowego brak jest podstaw do przyjęcia, że odsetki od świadczenia nienależnego przysługują od chwili spełnienia świadczenia. Stosownie do treści art. 455 k.c. uznać należy bowiem, że pozwana mogła pozostawać w zwłoce dopiero po wezwaniu ją do zapłaty. Sąd Rejonowy wskazał, że bezspornym w sprawie było to, że powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem pismem z dnia 01 lipca 2011 roku, przy czym powódka nie przedłożyła dowodu potwierdzającego datę doręczenia tego pisma pozwanej. W tej sytuacji Sąd Rejonowy mógł jedynie ustalić, że pismo to dotarło do pozwanej najpóźniej w dniu 11 lipca 2011 roku, albowiem z tego dnia pochodzi bowiem pismo pozwanej, w którym odmówiła powódkce zapłaty żądanej kwoty. Mając to na względzie Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki odsetki ustawowe od uwzględnionej części należności głównej od dnia 11 lipca 2011 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenia w niniejszej sprawie poczynił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów. Według Sądu Rejonowego - pozbawione znaczenia przy rozstrzygnięciu były zeznania świadka A. D., gdyż zeznania te potwierdziły okoliczności, które pomiędzy stronami były bezsporne, a w szczególności to, że pobierana od powódki opłata miała charakter stały oraz że czas pobytu dziecka w przedszkolu nie był w żaden sposób ewidencjonowany. Sąd Rejonowy wskazał, że z przyczyn wskazanych już powyżej oddalił wnioski pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Według Sądu Rejonowego - pozbawione znaczenia dowodowego były dzienniki zajęć. Ich treść może bowiem być ewentualnie dowodem potwierdzającym to w jakich dniach dziecko powódki przebywało w przedszkolu. Na ich podstawie nie można jednak określić czasu tego pobytu w danym dniu. Bezspornym był fakt braku ewidencji czasu pobytu dziecka w przedszkolu.

Sąd Rejonowy wskazał, że o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 kpc w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 109 § 2 k.p.c. rozliczając te koszty przy założeniu, że powódka wygrała sprawę w 70,06 %, zaś pozwana w 29,94 %.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka A. K. (1).

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie opłat za wyżywienie i odsetek ustawowych od poszczególnych wpłat i wniosła o uwzględnienie powództwa w całości.

Powódka zarzuciła wyrokowi naruszenie art. 7 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez błędne ustalenie skutków wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 05 sierpnia 2010 roku sygn. akt II SA/Sz 509/10, utrzymanego wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 grudnia 2010 roku, sygn. akt I OSK 1825/10, stwierdzającego nieważność uchwały Rady Miasta Ś. z dnia 18 października 2001 roku nr (...) w przedmiocie opłat za świadczenia przedszkoli publicznych prowadzonych przez Miasto Ś..

Apelację od powyższego wyroku wniosła także pozwana Gmina M. Ś..

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła wyrokowi:

1/ naruszenie norm prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 411 pkt. 2 kodeksu cywilnego w związku z art. 5 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że

- spełnienie świadczenia przez powódkę w postaci uiszczenia opłaty za przedszkole nie czyniło zadość zasadom współżycia społecznego;
- strona pozwana nie może skutecznie powoływać się na zasady współżycia społecznego, jeżeli sama je narusza;

2/ naruszenie norm prawa procesowego w postaci art. 217 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. powodujące niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego wnioskowanego przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 6 listopada 2012 roku;

3/ naruszenie norm prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę i interpretację zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą uznaniem, że zgłoszony przez stronę pozwaną dowód z opinii biegłego nie był możliwy do przeprowadzenia;

4/ naruszenie norm prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. które miało wpływ na wynik sprawy poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w przyjęciu przez sąd, że zeznania świadka A. D. są pozbawione znaczenia przy rozstrzygnięciu sprawy;

5/ naruszenie norm prawa procesowego w postaci art. 207 § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zgłoszenie przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 6 listopada 2012 roku wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było spóźnione oraz poprzez odebranie stronie pozwanej prawa do repliki przy jednoczesnym wydłużeniu terminu do złożenia pisma procesowego pełnomocnikowi powódki

6/ sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pobyt dziecka powódki w przedszkolu nie był w żaden sposób ewidencjonowany;

7/ naruszenie norm prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi i prowadzące do naruszeń wskazanych w wyżej wymienionych zarzutach apelacyjnych.

W oparciu o powyższy zarzut strona pozwana wniosła:

1/ o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, przy jednoczesnym zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych;

2/ ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 września 2013 roku pozwana Gmina M. Ś. cofnęła wniesioną przez siebie apelację w części dotyczącej punktu II zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać trzeba, że strona pozwana cofnęła częściowo wniesioną przez siebie apelację, mianowicie w części zaskarżającej punkt II wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujście z dnia 20 listopada 2012 roku.

Z tego względu na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. należało w powyższym zakresie umorzyć postępowanie apelacyjne, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie 2 wyroku.

Apelacja pozwanej w tej części, w której nie została cofnięta i apelacja pozwanej nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne przedstawione przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Chybione są zarzuty strony pozwanej, iż sąd pierwszej instancji poprzez nieprzeprowadzenie wszystkich zawnioskowanych dowodów oraz niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dokonał w badanej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że na tym etapie postępowania pozwana nie może skutecznie podnosić zarzutu dotyczącego oddalenia przez Sąd Rejonowy zgłoszonego przez powoda wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Podkreślić trzeba, że ewentualne uchybienie sądu pierwszej instancji w tym zakresie dotyczyłoby naruszenia przepisów postępowania. Z tego względu strona pozwana mogłaby powoływać się na tego rodzaju uchybienie, gdyby zwróciłby na nie uwagę sądowi w trybie określonym w art. 162 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie pełnomocnik pozwanej, będąc obecny na rozprawie w dniu 6 listopada 2012 roku, na której Sąd Rejonowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, nie zgłosił stosownego zastrzeżenia do protokołu rozprawy. Z tego względu strona pozwana utraciła prawo powoływania się na powyższe uchybienia w dalszym toku postępowania, w tym również w ramach wniesionej przez siebie apelacji. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy obowiązany jest wskazać, że podziela stanowisko sądu pierwszej instancji słusznie oddalił powyższy wniosek dowodowy, albowiem strona pozwana zawnioskowała ten dowód już po upływie terminu wyznaczonego jej w trybie art. 207 § 3 k.p.c. [w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 roku] i nie wskazała żadnych obiektywnych okoliczności uzasadniających złożenie tego dowodu po tym terminie. Wbrew twierdzeniom pozwanej – bez znaczenia w tej mierze pozostawał fakt, że strona powodowa na skutek przedłużenia jej terminu do złożenia pisma przygotowawczego w trybie art. 207 § 3 k.p.c. sporządziła to pismo już po upływie terminu zakreślonego dla strony pozwanej. Do wniosku tego prowadzi fakt, że z treści pisma przygotowawczego powódki z dnia 31 października 2012 roku nie wynikały w istocie żadne nowe twierdzenia i okoliczności faktyczne, które uprzednio nie byłyby znane stronie pozwanej. Tym samym pozwana nie może wywodzić z faktu złożenia tego pisma przez stronę powodową potrzeby zawnioskowania dowodu z opinii biegłego dopiero na rozprawie w dniu 6 listopada 2012 roku. Sąd Okręgowy podziela także stanowisko sądu pierwszej instancji, że w badanej sprawie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia rzeczywistych kosztów poniesionych przez pozwaną na opiekę nad córką powódki w czasie pobytu w przedszkolu nie byłoby celowe. Jest oczywiste, że podstawą do poczynienia ustaleń w tym zakresie byłoby określenie całkowitych kosztów funkcjonowania przedszkola, do którego uczęszczała córka powódki i ustalenie, jaka część z tych kosztów związana była z pobytem tego konkretnego dziecka w zakresie przekraczającym bezpłatne minimum programowe. Ustalenie tych elementów stanu faktycznego – wbrew twierdzeniom pozwanej - nie byłoby możliwe na podstawie przeprowadzonych dowodów. Wprawdzie rację ma pozwana wskazując, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że zeznania świadka A. D. są całkowicie pozbawione znaczenia dowodowego, gdyż na podstawie powyższych zeznań można ustalić przybliżony czas pobytu córki powódki w przedszkolu prowadzonym przez pozwaną oraz zakres świadczonych na jej rzecz usług opiekuńczo – edukacyjnych, tym niemniej świadek ten nie podał żadnych informacji pozwalających oszacować wydatki ponoszone przez przedszkole w tym czasie na wykonywanie tych usług. Ustalenie tych okoliczności wymagałoby przeprowadzenia co najmniej dowodu z dokumentacji księgowej przedszkola, która w niniejszej sprawie nie została zawnioskowana przez żadną ze stron. Biorąc pod uwagę, że biegły sam nie może poszukiwać dowodów, gdyż jego zadanie polega na analizie już zgromadzonego materiału dowodowego przy wykorzystaniu posiadanej przez niego wiedzy specjalistycznej, sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w rozpoznawanej sprawie w istocie nie byłoby możliwe.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut pozwanej, że sąd pierwszej instancji wyprowadził z pozostałych przeprowadzonych dowodów niewłaściwe ustalenia faktyczne.

Po pierwsze wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji poddał powyższe dowody – za wyjątkiem wskazanego wyżej dowodu z zeznań świadka A. D. - prawidłowej ocenie mieszczącej się w ramach wyznaczonych przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., czemu wyraz dał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967/ 5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr (...), poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/ (...)/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/ 17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, Lex, nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, Lex, nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, Lex, nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex, nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Lex, nr 80273).

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie juredycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Jak wskazano wyżej – jedyny wyjątek dotyczy zeznań świadka A. D.. Sąd pierwszej pomimo tego, że nie odmówił wiarygodności składanym przez nią zeznaniom, błędnie przyjął, że są one pozbawione znaczenia dowodowe. Tego stanowiska Sądu Rejonowego nie można w pełni zaakceptować, albowiem świadek podał istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności związane z czasem pobytu córki powódki w przedszkolu, zakresem świadczonych na jej rzecz usług, sposobem ustalenia wysokości opłat za przedszkole i podawania ich do wiadomości rodziców. Podkreślić jednak trzeba, że powyższa błędna

ocena zeznań świadka A. D. zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie miała wpływu na prawidłowość poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, a tym samym na wynik postępowania.

W tym miejscu wskazać trzeba, że bezzasadny jest zarzut strony pozwanej, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że pobyt dziecka powódki w przedszkolu nie był w żaden sposób ewidencjonowany. Zauważyć należy, że właśnie z zeznań świadka A. D. wynika, że w tym okresie nie były prowadzone urządzenia ewidencyjne, z których wynikałby dokładny czas pobytu poszczególnych dzieci w przedszkolu. Wprawdzie na podstawie powyższych zeznań oraz danych w dziennikach zajęć można określić, w jakich dniach córka powódki przebywała w przedszkolu i ile wynosił orientacyjny czas jej zajęć, jednak nie zmienia to prawidłowości ustalenia sądu pierwszej instancji dotyczącego braku ewidencjonowania pobytu dziecka powódki w przedszkolu. Ponadto zauważyć trzeba, że powyższa kwestia dla rozstrzygnięcia o przedmiotu sporu w rozpoznawanej sprawie istotnego znaczenia, albowiem w tym okresie obowiązek ponoszenia opłat za świadczone udzielone w przedszkolu nie obejmował samego pobytu przekraczającego pięć godzin w danym dniu, lecz dotyczył usług edukacyjno – opiekuńczych wykraczających poza minimum programowe. To bezpłatne minimum programowe mogło natomiast obejmować zajęcia odbywające się w różnych godzinach funkcjonowania przedszkola. W powyższym zakresie ewidencja zajęć, w których uczestniczyła córka powódki, w istocie nie była natomiast prowadzona.

Konkludując, z powyższych przyczyn sąd odwoławczy uznał ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji za w pełni prawidłowe.

Sąd Okręgowy natomiast jedynie częściowo akceptuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną tak ustalonego stanu faktycznego, aczkolwiek uchybienia, jakich w tym zakresie dopuścił się sąd pierwszej instancji ostatecznie nie wpłynęły na prawidłowość rozstrzygnięcia.

Na wstępie wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że świadczenie usług przedszkolnych nie ma charakter administracyjnoprawnego. Na gruncie przepisów obowiązujących w czasie objętym niniejszym postępowaniem nie było przeszkód do zawierania umów cywilnoprawnych dotyczących określenia szczegółowych warunków pobytu dziecka w przedszkolu oraz korzystania ze świadczeń przedszkola. Istota takiej umowy polega z jednej strony na zobowiązaniu się przez podmiot prowadzący przedszkole publiczne do świadczenia usług nauczania, wychowania i opiekuńczo-bytowych na rzecz danego dziecka, a z drugiej strony na zobowiązaniu rodziców do ponoszenia opłat za świadczone przez rodziców tego dziecka. Sąd Rejonowy trafnie uznał, że tego rodzaju umowa należy do umów o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do których odpowiednie zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia. Sąd pierwszej instancji prawidłowo także przyjął, że specyfika umowy o usługi przedszkolne świadczone przez przedszkola publiczne prowadzone przez gminy polega na wyłączeniu swobody stron w zakresie kształtowaniu wysokości wynagrodzenia za świadczenia udzielona w przedszkolach, albowiem wysokość tych opłat ustalana jest treścią uchwały rady właściwej gminy, będącej aktem prawa miejscowego. Oznacza to, że strony umowy o usługi przedszkolne nie mogły w badanym okresie ustalić innych zasad ponoszenia wynagrodzenia za świadczone usługi niż wynikające z art. 14 ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, który [w brzmieniu obowiązującym w okresie objętym żądaniem pozwu] przewidywał, że opłaty za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkoli publicznych ustalała rada gminy, a w przypadku innych przedszkoli publicznych - organy prowadzące te przedszkola, z uwzględnieniem art. 6 pkt 1 ustawy, stanowiącym w tym czasie, że przedszkolem publicznym jest przedszkole, które realizuje bezpłatne nauczanie i wychowanie w zakresie co najmniej podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Zakres podstawy programowej był z kolei regulowany w tym okresie przez przepisy załącznika Nr 1 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 roku w sprawie ramowego statutu publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz. U. nr 61 poz. 624). W § 10 ust. 2 pkt 1 ramowego statutu przewidziano zaś, że statut przedszkola określa dzienny czas pracy przedszkola ustalony przez organ prowadzący na wniosek dyrektora przedszkola i rady przedszkola, w tym czas przeznaczony na realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego, nie krótszy niż 5 godzin dziennie.

Wskazane wyżej przepisy przewidywały więc jako zasadę, że przedszkole publiczne prowadzi bezpłatne nauczanie i wychowanie w zakresie co najmniej podstawy programowej wychowania przedszkolnego, wynoszącej nie mniej niż

5 godzin dziennie. Czynności wykonywane przez przedszkole powyżej podstawy programowej mogą mieć natomiast charakter odpłatny, przy czym odpłatność za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkoli publicznych ustala rada gminy. Innymi słowy, w świetle powołanych norm, przedszkole publiczne ma obowiązek bezpłatnego prowadzenia nauczania i wychowania w zakresie co najmniej podstawy programowej, natomiast usługi wykonywane przez przedszkole poza tym okresem są – o ile statut przedszkola nie stanowi inaczej – odpłatne, przy czym jedynym sposobem ustalenia wysokości opłat było podjęcie w tym zakresie odpowiedniej uchwały przez radę właściwej gminy.

W rozpoznawanej sprawie z bezspornych ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji wynika, że w okresie objętym żądaniem pozwu obowiązywała uchwała Rady Miasta Ś. z dnia 18 października 2001 roku nr (...) w przedmiocie opłat za świadczenia przedszkoli publicznych prowadzonych przez Miasto Ś., której nieważność została jednak stwierdzona prawomocnym wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 05 sierpnia 2010 roku, w sprawie o sygn. akt II SA/Sz 509/10.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że stwierdzenie nieważności opisanej wyżej uchwały oznaczała, że odpadła podstawa do ustalenia wysokości opłat za usługi przedszkolne udzielane córce powódki na podstawie umowy zawartej z powódką. Sąd pierwszej instancji błędnie jednak przyjął, że obejmuje to wyłącznie opłaty za pobyt dziecka powódki w przedszkole, a nie opłaty za wyżywienie. Należy zwrócić uwagę, że art. 14 ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty nakładał obowiązek ustalenia opłat przez radę gminy za wszystkie świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkoli publicznych, co nie ograniczało się wyłącznie do usług opiekuńczych, wychowawczych i edukacyjnych, ale także do świadczeń w postaci dostarczanego przez przedszkola wyżywienia. W związku z tym także w zakresie opłat za wyżywienie strony umowy o usługi przedszkolne nie mogły w sposób dowolny kształtować zasad ponoszenia tych opłat, gdyż powinny stosować opłaty przewidziane w uchwale rady gminy. Z tego względu stwierdzenie nieważności uchwały Rady Miasta Ś. z dnia 18 października 2001 roku nr (...) w przedmiocie opłat za świadczenia przedszkoli publicznych prowadzonych przez Miasto Ś. spowodowało, że także w zakresie opłat za wyżywienie przestała istnieć podstawa do ustalenia wysokości tych opłat w umowie łączącej strony.

Sąd Okręgowy obowiązany jest zauważyć, że samo stwierdzenie nieważności przywołanej wyżej uchwały nie było tożsame z odpadnięciem podstawy świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Podstawą prawną zobowiązania powódki do ponoszenia opłat za usługi przedszkolne była bowiem umowa zawarta z pozwaną. Elementem konstrukcyjnym tej umowy były postanowienia stron o obowiązku ponoszenia przez powódkę opłat za świadczenia udzielone jej córce przez przedszkole prowadzone przez pozwaną gminę. Biorąc jednak pod uwagę, że strony mogły ustalić jedynie opłaty wynikające z uchwały rady gminy, okoliczność, że ta uchwała była nieważna, oznacza, że stanowiące element umowy postanowienia o wysokości opłat okazały się sprzeczne z ustawą, gdyż przewidywały obowiązek ponoszenia opłat nieokreślonych w uchwale rady gminy, czego wymagał art. 14 ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty. W tym stanie rzeczy powyższe postanowienie umowne zgodnie z art. 58 § 1 k.c. było dotknięte bezwzględną nieważnością. W okolicznościach niniejszej sprawy – biorąc pod uwagę, że ta nieważność dotyczyła podstawowe elementu umowy łączącej strony – uznać trzeba, że bez tego postanowienia umowa nie zostałaby zawarta, co w myśl art. 58 § 1 i 3 k.c. prowadzi do nieważności całej powyższej czynności prawnej.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. nieważność czynności prawnej powoduje, że każda ze stron tej czynności może domagać się zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie tej czynności. W rozpoznawanej sprawie oznacza to, że co do zasady powódka może domagać się od pozwanej zwrotu opłat poniesionych na rzecz przedszkola prowadzonego przez pozwaną – także w zakresie opłat za wyżywienie. Z drugiej strony także pozwana mogłaby domagać się od powódki zwrotu równowartości świadczeń spełnionych w związku z pobytem dziecka powódki w przedszkolu publicznym – w tym zakresie, w jakim przekraczały bezpłatne minimum programowe, albowiem jest oczywiste, że powyższe świadczone nie mogłyby zostać zwrócone w naturze [vide art. 405 in fine k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c.]. Podkreślić jednocześnie trzeba, że wzajemne wierzytelności stron z tego tytułu nie podlegają umorzeniu z mocy samego prawa. W tym celu konieczne byłoby bowiem złożenie oświadczenia o przedstawieniu wierzytelności do potrącenia, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło. Z tego względu strona pozwana nie może z samego faktu istnienia ewentualnej wierzytelności w stosunku do powódki o zwrot nienależnego świadczenia z tytułu usług przedszkolnych wywodzić nieistnienia roszczenia powódki dochodzonego w niniejszym postępowaniu, gdyż dopiero skuteczne podniesienie

zarzutu potrącenia wierzytelności wzajemnej przysługującej pozwanej [przy jednoczesnym wykazaniu istnienia oraz wysokości tej wierzytelności] mogło doprowadzić do zniweczenia żądania strony powodowej.

Konkludując, uznać trzeba, że co do zasady powódka może domagać się od pozwanej zapłaty objętej żądaniem pozwu kwoty 6469 złotych jako świadczenia nienależnego.

W ocenie sądu odwoławczego częściowo słuszny okazał się natomiast zarzut strony pozwanej oparty na art. 411 pkt 2 k.c. Z przepisu tego wynika, że nie można domagać się zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Podkreślenia wymaga, że treść zasad współżycia społecznego nie jest zdefiniowana. W piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 roku, IV CKN 1756/00, nie publ.] podkreśla się, że przy uwzględnieniu, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej [art. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku], należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania.

W rozpoznawanej sprawie należy odmiennie ocenić z punktu widzenia zasad współżycia społecznego spełnienie przez powódkę świadczenia polegającego na zapłacie wynagrodzenia za wyżywienie córki w czasie jej pobytu w przedszkolu od spełnienia świadczenia polegającego na uiszczeniu opłat za sam pobyt dziecka w tym przedszkolu. W zakresie opłat za wyżywienie Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że istotą tego rodzaju świadczeń jest ich odpłatność i z tego względu nawet fakt, że odpadła podstawa prawna do ustalenia wysokości tych opłat, spełnienie przez powódkę tego świadczenia na rzecz pozwanej uznać trzeba w okolicznościach niniejszej sprawy za zgodne z zasadami słuszności. Do wniosku tego prowadzi fakt, iż z zeznań świadka A. D., które w tej mierze okazały się w pełni wiarygodne i przydatne dowodowo, wynika jednoznacznie, że powódka ponosiła opłatę za wyżywienie jedynie w tych dniach, w których jej córka faktycznie przebywała w przedszkolu i korzystała z posiłków przygotowywanych w przedszkolu. Jednocześnie z tych zeznań wynika, że opłata za wyżywienie była kalkulowana w taki sposób, aby pokryć rzeczywiste koszty posiłków. Z tego punktu widzenia uznać trzeba, że pomimo nieważności zawartej przez strony umowy o usługi przedszkole, spełnienie przez powódkę świadczenia opłat za wyżywienie jej córki w czasie pobytu w przedszkolu czyni zadość zasadom współżycia społecznego rozumianych jako reguły uczciwego postępowania. Nie można bowiem uznać za sprawiedliwe, aby cała wspólnota samorządowa pokrywała wydatki na wyżywienie dziecka powódki, w szczególności, jeżeli ta osoba z uwagi na swoją sytuację majątkową i rodzinną nie kwalifikowała się do świadczeń z pomocy społecznej. W tym zakresie chybione jest powoływanie się przez powódkę na przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawarte zwłaszcza w art. 7 i 32, albowiem wynikające z nich normy prawne nie stoją na przeszkodzie ocenie zachowania powódki i dochodzonych przez nią roszczeń w aspekcie zgodności z zasadami współżycia społecznego.

Odmiennie należy ocenić w okolicznościach niniejszej sprawy ponoszone przez powódkę opłaty za pobyt córki w przedszkolu. Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że przepisy ustawy o systemie oświaty nakładały na pozwaną obowiązek prowadzenia przedszkoli publicznych i tym samym ich funkcjonowanie mogło być finansowane z opłat uiszczanych przez rodziców dzieci uczęszczających do przedszkoli tylko w ściśle określonym zakresie tj. opłat za usługi wykraczające poza bezpłatne nauczanie i wychowanie w zakresie podstawy programowej wychowania przedszkolnego, przy czym kompetencje do ustalenia wysokości opłat z tego przysługuje wyłącznie radzie gminy. Sąd odwoławczy nie podziela wprawdzie stanowiska sądu pierwszej instancji kategorycznie wykluczającego możliwość zastosowania art. 411 pkt. 2 k.c. do opłat za pobyt w przedszkolu uiszczonych na podstawie nieważnej uchwały, albowiem w przypadku nieważności uchwały od okoliczności konkretnej sprawy zależy, czy ponoszenie opłat za usługi przedszkole o charakterze opiekuńczym i wychowawczym może być ocenione jako czyniące zadość zasadom słuszności. Należy mieć bowiem na względzie, że w sytuacji, gdy dziecko korzysta z usług przedszkola w zakresie przekraczającym podstawę programową, gmina z reguły ponosi koszty związane z zapewnieniem opieki nad dzieckiem, w szczególności w postaci wynagrodzenia personelu zatrudnionego w przedszkolu i innych kosztów związanych z utrzymaniem budynku i innych. Jednak punktem wyjścia dla oceny świadczenia spełnionego przez powódkę w kontekście art. 411 pkt. 2 k.c. byłoby ustalenie, jakie faktyczne koszty pozwana poniosła w związku z realizacją usług przedszkolnych na

rzecz konkretnego dziecka w zakresie przekraczającym bezpłatne minimum programowe. W przedmiotowej sprawie - jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy - pozwana nie sprostала w tym zakresie ciężarowi dowodu. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, o ile na podstawie dostarczonego przez pozwaną materiału dowodowego możliwym było ustalenie, że opłaty za wyżywienie odpowiadały rzeczywistym kosztom poniesionym przez pozwaną na ten cel, o tyle pozwana nie naprowadziła żadnych obiektywnych dowodów pozwalających określić rzeczywistych kosztów pobytu córki powodów w przedszkolu w Ś. wykraczających ponad pięciogodzinną, bezpłatną postawę programową. W tym stanie rzeczy nie można zakładać, że powódka powinna ponosić opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu w takiej właśnie wysokości, gdyby rada pozwanej gminy podjęła ważną uchwałę w tym przedmiocie. Podkreślić trzeba bowiem, że z punktu widzenia zasad współżycia społecznego nie ma powodów do obciążenia strony powodowej negatywnymi konsekwencjami tego, że organ pozwanej podjął uchwałę o ustaleniu opłat za świadczenia w przedszkolach publicznych prowadzonych przez Gminę Ś. w sposób niezgodny z prawem.

Konkludując z powyższych przyczyn, Sąd Rejonowy ostatecznie trafnie przyjął, że na pozwanej spoczywa obowiązek zwrotu powódce poniesionych opłat za przedszkole w części nie dotyczącej opłat za wyżywienie, co zgodnie z niekwestionowanymi przez żadną ze stron wyliczeniami odpowiadało kwocie 4532,49 złotych.

Sąd Rejonowy prawidłowo także rozstrzygnął o odsetkach należnych od powyższej kwoty. Podstawę prawną orzeczenia o odsetkach od powyższej kwoty stanowią przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z dyspozycją powyższych przepisów, jeżeli „dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe”. Wbrew zarzutom strony powodowej - uznać trzeba, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił termin wymagalności świadczenia dochodzonego przez powódkę. Biorąc pod uwagę, że termin wymagalności roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia nie wynika z czynności prawnej ani z właściwości zobowiązania, uznać trzeba, że zgodnie z art. 455 k.c. roszczenie to stało się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu pozwanej. W niniejszej sprawie strona powodowa wykazała, że domagała się od pozwanej spełnienia świadczenia objętego żądaniem pozwu w piśmie z dnia 1 lipca 2011 roku, doręczonym pozwanej przed dniem odpowiedzi na to pismo, czyli w 11 lipca 2011 roku. Z tego względu Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że pozwana popadła w stan opóźnienia uzasadniający zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 4532,49 złotych dopiero w dniu 11 lipca 2011 roku.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku za pełni prawidłowe. Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódki w całości, zaś apelację pozwanej w tej części, w której nie została ona cofnięta.

Kierując się tymi przesłankami orzeczono jak punktach 2 i 3 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że apelacje obu stron okazały się bezzasadne - uznać trzeba, że obie strony powinny zwrócić sobie nawzajem po połowie poniesionych kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. Biorąc pod uwagę, że powódka i pozwana poniosły koszty procesu w podobnej wysokości, zasadne jest wzajemne zniesienie tych kosztów procesu.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie 4 sentencji.